

Bóg Ojciec, Syn Boży, i Duch Święty

O Trójcy Przenajświętszej wiemy tak wiele i tak niewiele zarazem. Są takie słowa, których samo brzmienie emanuje wystarczającą wiedzą w nich zawartą. Do takich należą słowa: matka, ojciec, dziecko, miłość, przyjaciel, ale także Bóg, Chrystus, Duch Święty, Matka Najświętsza. Gdy dziecko wypowiada słowo *Mama* i próbuje je opisać, to posługuje się przy tym najprostszymi słowami, których najczęściej szybko brakuje. Ale to, kim jest tajemnica Mamy zawiera się w tym, czego nie sposób wyrazić. O Trójcy Świętej pisano opasłe traktaty teologiczne, ale całą głębię tej tajemnicy codziennie wyrażam, gdy robię znak krzyża, którym ogarniam nie tylko całe swoje ciało, ale całe swoje życie, powierzając je miłości Boga Ojca, Pana Jezusa i Ducha Świętego. Nasze życie przeżywamy w świetle Bożej miłości. Przeżywanie relacji z Bogiem to nie jest ping-pong, gdzie piłeczka jest raz po jednej, to znowu po drugiej stronie. Można powiedzieć, że piłeczka jest jednocześnie i tu, i tam. Bo i ręka, która uczestniczy w tej grze jest jednocześnie i tu i tam. Owszem, czymże jest rączka człowieka wobec czułej dłoni Boga Ojca, który nas prowadzi, wobec przybitych dłoni Pana Jezusa, który z miłości ku nam dał się ukrzyżować, wobec wszechogarniającej nas miłości Ducha Świętego, obejmującego nasze serca i sumienia, wydobywającego nas z otchłani grzechu. A jednak tą bezsilną ręką mogę uczynić coś, co przekracza ludzkie możliwości. Właśnie tym jest codzienny znak krzyża, znak mojej wiary. [prob.]